ANDRZEJ CZYŻEWSKI

Wstęp

Rządy i parlamenty wysoko rozwiniętych krajów świata, ich dyplomaci, wreszcie tak bliska nam Unia Europejska wiele czasu (bodajże najwięcej!) poświęcają sprawom rolnictwa, rolników i gospodarki żywnościowej. Co powoduje, iż o problemach sektora rolno-żywnościowego mówi się prawie zawsze w kontekście trudności, komplikacji, kontrowersji? Cóż takiego nieustannie każe powracać do problemów współczesnej gospodarki żywnościowej i decyduje o ich ponadczasowej aktualności? Powody są następujące:

- wszyscy jesteśmy dziećmi ziemi skazanymi na konsumpcję żywności, stąd
- pomimo malejącego udziału rolnictwa w wytwarzaniu produktu krajowego (narodowego) brutto rośnie znaczenie gospodarcze agrobiznesu jako całego sektora rolno-żywnościowego.

W Polsce historia zatoczyła krąg od okresu przejściowego pierwszych lat powojennych do zwrotu z przełomu lat 90., a konsekwencje tego są widoczne w ostatniej dekadzie mijającego wieku. Jednakże w odniesieniu do polskiego rolnictwa można zauważyć swoiste kontinuum. Jest nim fenomen gospodarki chłopskiej, która ze względu na dominującą własność rodzinną przez cały okres powojenny produkowała na własny rachunek i własne ryzyko. Tak było zarówno w warunkach gospodarki nakazowo-rozdzielczej, jak i rynkowej pomimo kierunkowo odmiennych reguł tych ustrojów gospodarczych i ich instrumentów regulacyjnych. Znaleźć też można wspólny mianownik reakcji gospodarstw chłopskich na zmiany ustrojowe i systemowe otoczenia. O ile w gospodarce dyrektywnej funkcjonował mechanizm przejmowania wytworzonej w rolnictwie nadwyżki i jej transferu do działów pozarolniczych poprzez system cenowy i administracyjny, o tyle w gospodarce rynkowej, prowadzonej w warunkach dominacji opcji liberalnej i monetarnej oraz pasywnej pozycji państwa, w większości gospodarstw nie sposób tę nadwyżkę wytworzyć. Dzieje się tak między innymi dlatego, iż zabrakło wystarczających warunków systemowych i instytucjonalnych pozwalających skorygować naturalną słabość rolnictwa wobec jego zewnętrznych partnerów, w wyniku której nadwyżka wyprodukowana w rolnictwie wypływa do pozarolniczego otoczenia i stamtąd nie wraca. Szacuje się, że w latach 1991-1998 nadwyżka ta wynosiła średnio około 21% rocznie, a jej

nominalna kompensacja poprzez świadczenia społeczne za pośrednictwem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) nie może być traktowana jako substytucja zachwianych procesów reprodukcji, gdyż nie gwarantuje oczekiwanych przemian strukturalnych. Inny jest bowiem cel takich działań socjalnych. Tak więc to, co łączy doświadczenia gospodarstw chłopskich w Polsce w różnych warunkach ustrojowych, to kłopoty z reprodukcją rozszerzoną, których bez uczestnictwa aktywnego państwa nie sposób rozwiązać. W warunkach rynkowych tylko aktywna polityka gospodarcza z nieautomatycznymi stabilizatorami koniunktury może pokonać próg naturalnej słabości rolnictwa wynikający z wydłużonego zwrotu kapitału zainwestowanego w produkcję rolną. Wymaga to rozwiązania szeregu problemów, jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Należą do nich:

- malejące dochody i rosnące bezrobocie na wsi,
- dysparytet uczestnictwa sektora rolno-żywnościowego w procesie wzrostu i ogólnogospodarczym rozwoju kraju,
- brak systemowego mechanizmu retransferu środków publicznych do rolnictwa, kompensującego właściwy gospodarce rynkowej odpływ wartości nowo wytworzonej do pozarolniczego otoczenia,
- kurczący się popyt spowodowany spadkiem siły nabywczej najuboższych rodzin,
- niedostatecznie rozwinięta sieć instytucji i podmiotów gospodarczych, które mogłyby skutecznie regulować rynek rolny jako strukturę przewidywalną dla rolników,
- nadmierna socjalizacja wydatków budżetu na rolnictwo i gospodarkę żywnościową jako konsekwencja braku adekwatności polityki dochodowej.

Ponadto należy uwzględnić specyfikę reformowanego sektora. Po pierwsze, bez względu na warunki ustrojowe bliższe i dalsze otoczenie rolnictwa rozwija się szybciej niż ono samo. Stąd rynek w sektorze rolno-żywnościowym nie jest neutralny pod względem rozkładu kosztów i korzyści płynących z procesów wzrostowych. Skoro więc niejako w sposób naturalny wypływa z rolnictwa wyprodukowana tam nadwyżka, to podstawowym problemem jest sposób i zakres jej retransferu. Po drugie, rozwiązania tej kwestii nie można pozostawić samym mechanizmom rynkowym, gdyż to one rodzą zagrożenia i marginalizują sektor rolny. Dwubiegunowa polaryzacja rolnictwa rodząca bezrobocie nie prowadzi więc do rozwiązywania problemu niedorozwoju obszarów wiejskich. Zamiast zrównoważonego rozwoju narastać będą strukturalne dysproporcje, a asymetria w przepływie informacji będzie je pogłębiać. Po trzecie, wypada zauważyć, iż każda transformacja gospodarcza w istotnym stopniu jest finansowana przez rolników, co oznacza, że ich zdolności rozwojowe ulegają zmniejszeniu. Jest to zjawisko uniwersalne, determinowane ekonomią czynnika ziemi i jej skutkami dla podmiotów gospodarczych. Bez aktywnej polityki fiskalnej państwa nie nastąpi kompensacja naturalnej słabości rolnictwa wobec jego pozarolniczych

partnerów. Z doświadczeń UE wynika, że nie wystarczy zwiększyć produkcji, by dochody rolników automatycznie rosły. Klucz leży we właściwej relacji pomiędzy polityką makroekonomiczną państwa, zwłaszcza w sferze kreacji pieniądza oraz wydatków rządowych, a polityką rolną i jej efektami. Jest oczywiste, iż rolnictwo, w szczególności indywidualne (chłopskie), najlepiej czuje się w systemach protekcyjnych i w zależności od nich się zmienia i dostosowuje się do nich. Stąd w toczącej się walce o globalny rynek państwo zawsze będzie wspierać rolnictwo, gdyż tylko państwo może zbliżyć do optimum relacje: rolnictwo i gospodarka oraz polityka rolna i ogólnogospodarcza. Im większy nacisk polityki globalnej znoszącej *de facto* wolną konkurencję (przez oddziaływanie międzynarodowych korporacji i firm kontrolujących rynki branżowe), tym większe wołanie producentów rolnych o interwencję państwa.

Ten zeszyt naukowy przybliża czytelnikom, przede wszystkim studentom i młodym pracownikom nauki, zasygnalizowane wyżej problemy współczesnego agrobiznesu uzupełnione o studia dotyczące interwencji na rynkach rolnych w Polsce, funduszy pomocowych przeznaczonych na rozwój agrobiznesu, a także niektórych sektorów i podmiotów gospodarczych. Zeszyt obejmuje 10 opracowań przygotowanych przez pracowników i doktorantów Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej. Są one oparte nie tylko na studiach literaturowych, ale także na badaniach empirycznych. Można wyróżnić dwie grupy prac. W pierwszej części zaprezentowano artykuły o wyraźnych kontekstach makroekonomicznych odnoszących się do: roli polityki gospodarczej w kształtowaniu warunków zrównoważonego rozwoju rolnictwa (A. Czyżewski), ekonomii czynnika ziemi i jej współczesnego znaczenia (A. Czyżewski, A. Henisz), dochodu i kredytu jako uwarunkowań zrównoważonego rozwoju w rolnictwie (T. Kujaczyński) oraz ewolucji idei interwencjonizmu w wymianie zagranicznej w sektorze rolno-żywnościowym i jego instrumentów (A. Sapa). Autorzy tych opracowań wskazują na podstawowe uwarunkowania makroekonomiczne charakteryzujące powiązanie rolnictwa z gospodarką narodową, eksponują zasadę „wahadła" w polityce gospodarczej, ściśle wiążąc ją z potrzebą rozumienia roli i właściwości czynnika ziemi, co znajduje wyraz w zróżnicowanych rentach, stopie substytucji, ograniczoności jego zasobu czy wartości środowiska. Podkreślają specyfikę popytu na żywność i jego determinanty, uznając, iż polityka rolna powinna w jak największym stopniu uwzględniać makroekonomię czynnika ziemi. Szczególną podnoszoną tu kwestią jest problem dochodów rodzin rolniczych i potrzeba wsparcia ich takim kredytem rolniczym, który pozwoliłby realizować zasadę zrównoważonego rozwoju. Oczekuje się stabilnej polityki państwa w tym zakresie, uwzględniającej przesłanki działań protekcyjnych zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Stosowane w praktyce interwencjonizmu instrumenty podlegają jednak ewolucji zmierzającej do bezpośredniego oddziaływania na dochody, w mniejszym zaś stopniu na ceny.

W drugiej części zeszytu mowa jest o szczegółowych problemach współczesnego agrobiznesu. I tak, w artykule A. Czyżewskiego i A. Henisz porównuje się regulacje na kluczowych rynkach rolnych Polski i UE w celu ukazania niezbędnych w Polsce dostosowań, zaś w opracowaniu K. Muszyńskiej podjęto próbę oceny znaczenia funduszy pomocowych UE (ISPA i SAPARD) w dostosowaniu polskiego agrobiznesu do wymogów unijnych. Z kolei W. Czternasty omawia znaczenie spółdzielczości dla wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, przedstawiając ją jako stymulator aktywności tych obszarów. Autor podnosi problem kierunków rozwoju spółdzielczych form gospodarowania na wsi oraz związków spółdzielczości z samorządem lokalnym. Z kolei w artykule A. Grzelaka jest oceniana sytuacja ekonomiczna przemysłu spożywczego w okresie transformacji z lat 90. Autor przedstawia zróżnicowanie w poszczególnych branżach tego przemysłu, starając się pokazać dynamikę ich rozwoju i jej przyczyny. O sytuacji ekonomicznej, tym razem w odniesieniu do gospodarstw domowych ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw związanych z rolnictwem, pisze S. Grondkowski, który na podstawie szeroko zakrojonych badań empirycznych udowadnia, iż gospodarstwa domowe powiązane z rolnictwem są w znacznie gorszej sytuacji niż pozostałe grupy społeczno-ekonomiczne w Polsce. Zeszyt zamyka opracowanie Z. Szalczyk podkreślające zróżnicowanie warunków produkcji i zasobów rolnictwa w Wielkopolsce w przekroju powiatów. Autorka liczbowo określa różnice w jakości przestrzeni produkcyjnej, nasyceniu ludnością rolniczą oraz w strukturze agrarnej w poszczególnych powiatach Wielkopolski i łączy to z intensyfikacją produkcji rolniczej w skali lokalnej.

Rozważania autorów w obu częściach zeszytu prowadzą do kilku wniosków o podstawowym znaczeniu dla procesu transformacji polskiego sektora rolno-żywnościowego. Po pierwsze, oddalają mit o peryferyjnym i malejącym znaczeniu rolnictwa w ogólnogospodarczym rozwoju kraju, po drugie, wskazują, iż mechanizm rynkowy nie może się przyczynić do poprawy struktur gospodarczych w rolnictwie, że on sam wymaga regulacji i rozbudowy infrastruktury instytucjonalnej, po trzecie, podkreślają potrzebę trafnej diagnozy ograniczeń i determinant rozwoju agrobiznesu w Polsce w warunkach transformacji gospodarki narodowej.